

Kraków: odroczone sześciolatki

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 26, kwiecień 2014 00:00

Tadeusz Narkun

Odśrody: 1551

Jak napisała Gazeta Krakowska, zakończyła się rekrutacja do przedszkoli krakowskich. Niestety, dla ponad tysiąca ośmiuset pięćdziesięciu dzieci zabrakło miejsca. Nie zwolnią ich sześciolatki odchodzące do szkół. Stało się tak m.in. dlatego, że aż 901 dzieci, które w tym roku powinny być objęte obowiązkiem szkolnym, uzyskało odroczenia.

W Krakowie jest blisko 7,5 tys. sześciolatków. Około połowa z nich powinna 1 września zasiąść w szkolnych ławkach. - 901 z tych dzieci uzyskało odroczenie od obowiązku szkolnego - podała dyrektor Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta Krakowa Anna Korfel – Jasińska. Według niej we wszystkich dużych miastach zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich skala tego zjawiska jest podobna. - To niepokojące, bo w zeszłym roku takich odroczeń było kilkanaście i dotyczyły one dzieci wymagających kształcenia specjalnego lub dzieci, mających bardzo niską frekwencję spowodowaną chorobami i poważnymi terapiami – wyjaśniła. Rodzice otrzymali opinie z poradni psychologiczno – pedagogicznych o braku dojrzałości szkolnej, a dyrektorzy szkół mając takie opinie zdecydowali o odroczeniu obowiązku szkolnego.

Do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych działających w szkołach przyjętych w Krakowie zostało 17 466 z 19 318 zgłoszonych dzieci czyli 90,4 proc. zainteresowanych. Przedszkola prowadzone przez samorząd dysponują jeszcze ponad 450 miejscami, ale są one w placówkach, których rodzice nie wskazali podczas rekrutacji.

- Będziemy te miejsca proponować jako alternatywę rodzicom dzieci, z tych rejonów Krakowa, gdzie miejsc w samorządowych przedszkolach zabrakło – powiedziała dyrektor wydziału edukacji. Według niej zauważalne jest i to, że rodzice, którzy do tej pory wysyłali dzieci do placówek prywatnych, zapisali pięcio- i sześciolatki objęte obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym do tańszych placówek samorządowych.

W Krakowie działa 129 przedszkoli samorządowych (w tym placówki specjalne), które oferują ok. 17 tys. miejsc oraz ok. 100 przedszkoli nie samorządowych, w których jest blisko 10 tys. miejsc.

Komentarz: Rzeczywiście, jak powiedziała dyrektor, niepokojący jest fakt bardzo znacznego wzrostu liczby dzieci, które spełniły kryteria pozwalające na odroczenie obowiązku szkolnego. Niestety, nie ma żadnych danych, pozwalających wyciągnąć wnioski, jaka jest tego rzeczywista przyczyna. Skoro jednak, według pani dyrektor z Krakowa, podobnie jest we wszystkich wielkich miastach zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich, więc warto byłoby przeprowadzić badania tej tendencji w poszczególnych miastach. Pozwoliłoby to bardziej dogłębnie poznać to zjawisko i pomogło w ustaleniu sposobów przeciwdziałania.